

todami, autor oblicza średni bieg roczny ciepłoty średniej dziennej, ciepłoty *maximum* i ciepłoty *minimum*, oraz dla każdego dnia podaje największe i najmniejsze odchylenie od normalnej ciepłoty dziennej, jakie w ciągu 50 lat się zdarzyło. Wypadki tu podane są bardzo interesujące, dają nam one obraz klimatu Krakowa i jego okolic.

Znane imię autora jest najlepszą gwarancją, z jaką sumiennością i dokładnością są wykonane obliczenia, a w rozprawie tej mamy doskonały wzór, jak prace podobnego rodzaju powinny być wykonywane. E. S.

K. Darwin: O pochodzeniu człowieka. Przetłómaczył z angielskiego za upoważnieniem autora L. Masłowski. Lwów. 1875. 8vo. str. 246.

Tenże: Dobór płciowy. Przekład L. Masłowskiego. Lwów. Tom I. 1875. 8vo. str. 262; tom II, 1876. str. 313.

67, 68] Z przytoczonych dzieł Darwina drugie zawiera rozwinięcie poglądów o jednej z przyczyn, które według niego na powolną przemianę gatunków potężny wpływ wywierają, pierwsze jest zastosowaniem całej teorii do jednego tylko gatunku. Oba pisane bardzo jasno, przeznaczone widocznie dla szerszego koła czytelników, chociaż drugie może zbyt jest przeładowane cytowaniem tak niezliczonych faktów, że w obec ich mnogości trudno nie raz nie utracić wątku całego rozumowania. Zpolszczenie tych prac wydaje nam się być bardzo na czasie. Żadna bowiem hipoteza nie napotkała tak licznych zwolenników z jednej, tak gorących przeciwników z drugiej strony, jak teoria Darwina w ogóle, a w szczególności jego hipoteza o pochodzeniu człowieka. Większość jednak tak jednych jak drugich wydawała sąd swój przedewszystkiemi dla zadowolenia swego wewnętrznego nie mając żadnych danych na jego poparcie. Jakże to łatwo spotkać się dzisiaj z tak zwanymi Darwistami lub też z zawziętymi ich przeciwnikami, z których ani jedni, ani drudzy nie tylko o zoologii i anatomii porównawczej, ale nawet o zasadniczych podstawach nauk przyrodniczych nie mają żadnego pojęcia. Należy się prawdziwe uznanie p. M., że przekładem tym dał sposobność zapoznania się szerszej publiczności ze źródłowymi dziełami Darwina i wyrobienia sobie na ich podstawie tego lub owego przekonania o rzeczy, którą traktują. Język przekładu jest dobry, gładki, a całość czyta się z takim zajęciem i łatwością, jakby ja-
S. T. R.